

Wyciek ropy na północy Rosji

12 maja 2012

Do 2 tysięcy ton ropy wyciekło w północnej Rosji w obszarze okręgu podbiegunowego. Wypadek wydarzył się na polu naftowym Trebs w Nienieckim Okręgu Autonomicznym pod koniec kwietnia. Według Vladimira Bezumova, szefa Rosyjskiej Agencji Ochrony Środowiska, podczas wycieku na okoliczne pola rozlało się od 800 do 2000 ton ropy, zanieczyszczając tym sposobem 8000 metrów kwadratowych ziemi. Kolejny obszar o powierzchni 6000 metrów kwadratowych uznano za dotknięty skażeniem w stopniu lekkim. Według Bezumova jest jeszcze zbyt wcześnie by mówić o przyczynach wypadku, ale prawdopodobnie zaistniała tu „kombinacja problemów technicznych i błędów ludzkich”.

Pole naftowe na którym doszło do wypadku obsługiwane jest przez spółkę joint venture, zawiązaną między rosyjskimi koncernami naftowymi: Łukoil i Bashneft. Bezumov zapowiedział, że urzędnicy przygotowują pozew przeciwko kompaniom naftowym, który zmusi je do oczyszczenia obszaru.

Teren wokół pola naftowego jest w dużej mierze „niezamieszkanym” lecz wyciek uszkodził pastwiska użytkowane przez lokalnych pasterzy reniferów. Rdzenni Mieszkańcy autonomicznego okręgu w którym doszło do wypadku, Nieńcy, to dziś społeczność licząca sobie około 30 tysięcy osób. Dla tych spośród nich, którzy nadal trudnią się tradycyjną gospodarką zniszczenie wrażliwych pastwisk jest prawdziwą katastrofą.

W 1996 roku rosyjskie oraz lokalne grupy działania zwróciły się do Banku Światowego z apelem o nie finansowanie projektów wydobywczych w regionie. Ostrzeżenia tego rodzaju były jednak z reguły ignorowane. Gail Osherenko, antropolog pracujący z nienieckimi grupami etnicznymi przekonuje, że wszystkie deklaracje zarzekające się, iż wiercenia będą mieć minimalny wpływ na środowisko są „myśleniem życzeniowym”. Ellen Schmidt w raporcie dla organizacji WWF napisała przed piętnastoma

łaty, że „zachodnia Syberia jest obszarem katastrofy ekologicznej z powodu licznych wycieków ropy”. Każda nieszczelność grozi poważnymi konsekwencjami, gdyż zanieczyszczenia przedostające się do biegów rzek rozpoczynają podróż, której punktem docelowym mogą okazać się wody Morza Polarne.

Konserwacja i zabezpieczania rurociągów w Rosji stoi na niskim poziomie. Dotyczy to przede wszystkim starych wiertni. Wycieki ropy z zardzewiałych rur lub słabo uszczelnionych otworów wiertniczych są codziennością. Tylko w 2011 roku, 1 procent rocznej produkcji rosyjskiej ropy naftowej przedostał się do środowiska.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: corpwatch.org, ipsnews.net,
intercontinentalcry.org

Dla „Wolnych Mediów”